Sołectwo Przecław

Sołectwo Przecław

Data powstania: 2015-08-19 13:15
Data modyfikacji: 2015-08-19 13:16

HISTORIA PRZECŁAWIA

Na początku byli Rzymianie

To nie legenda, a wykopaliska archeologiczne zaświadczyły, że po zatartych śladach kultury przeworskiej i wcześniejszych pojawiła się nowa. Otóż, w II wieku naszej ery miała miejsce ekspansja Imperium. Romanum na północ od Karpat i po wzgórzach nad Wisłoką chodzili legioniści cezarów -największego państwa ówczesnego świata, a wielu nawet złożyło na tej ziemi swoje kości. Wybór lokalizacji na warowny obóz rzymski był zapewne nieprzypadkowy – dogodne położenie na wzgórzu i dostęp do zwierzyny zapewniały bezpieczeństwo i możliwość przeżycia. Nazwa rzeki, którą znamy jako Wisłokę, jest z całą pewnością słowiańską wersją prastarej nazwy rzymskiej - vis- loca-tula, co w języku Rzymian oznaczało dosłownie „kręta wstęga rzeki”.

Potem nadeszli Słowianie. W pierwszej fazie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na krańcu wysoczyzny tarnowskiej istniała bliżej nieokreślona osada, leżąca nad lewym, pagórkowatym brzegiem Wisłoki. W tym punkcie osadniczym znaleziono ślady pół ziemianek, pół chat. W wiekach VIII-IX ten rejon był międzyplemiennym pograniczem dwóch słowiańskich wspólnot: Wiślan i Lędzian.

Pod koniec IX w. Morawianie podjęli skuteczną próbę wprowadzenia chrześcijaństwa wśród podbitego ludu. Po okresie wielkomorawskiej supremacji Wiślanie przystąpili do odbudowy swego terytorium. Po zepchniętych w cień Morawianach na arenę wydarzeń zbrojnie wkroczyły plemiona Czechów znad Wełtawy. Oni na zawsze uniemożliwili wskrzeszenie terytorium Wiślan i założenie przez nich państwa. Tym razem jednak po wolnej stronie, lechickiej, pozostała ziemia nad dolną Wisłoką (tu, gdzie dziś leżą miasta Dębica, Przecław i Mielec z Rzochowem). Ta część terytorium należała wtedy do resztki Wiślan, czy może już raczej do odrodzonych i wzmocnionych Lędzian.

Przecław piastowski lub młodszy

Z braku pamiątek materialnych i piśmienniczych z okresu pierwszych Piastów przeszłość Przecławia zawiera same niewiadome. Najwcześniej powstała tu parafia.

Jej istnienie może być w przybliżeniu datowane na drugą połowę XII wieku, bowiem już na początku XIII w. biskup krakowski Iwo Odrowąż erygował drugie probostwo w granicach tego samego, przecławskiego okręgu parafialnego. Zatem misję umacniania wiary katolickiej wśród ludności zamieszkałej między Wisłoką a Puszczą Sandomierską prowadziła tu parafia z kościołem, którego patronką była Najświętsza Maria Panna Wniebowzięta.

Nadal jednak brak źródeł pisanych, które byłyby relacjami o samej miejscowości nazywanej Przecławiem. Możemy jedynie domyślać się, że był to ośrodek osadniczy, któremu dano szansę rozwoju, choć leżał nieco na uboczu ważnych w tym czasie zdarzeń państwowych związanych z rządami księcia Leszka Białego. Jednak istnienie na tym terenie dwóch probostw jest świadectwem na dobrze zaludnioną osadę.

W 100 lat później (1326-1327) parafia Przecław nad dolną Wisłoką została potwierdzona w źródłach odnoszących się do dekanatu dębickiego —jako jego część na północy, w obrębie prepozytury w Wiślicy.

Wiele wskazuje na to, że z uposażenia kasztelani wiślickiej lub sandomierskiej Przecław został przekazany w prywatne ręce komuś nieznanemu dzisiaj z imienia i nazwiska.

Otóż, był to ktoś o imieniu Przecław – rycerz z czasów piastowskich, który za zasługi otrzymał we władanie ziemię nad Wisłoką; z jednej legendy dowiadujemy się, że walczył w hufcach Bolesława Chrobrego (XIw.) inna wskazuje na bitnego i zasłużonego rycerza Bolesława V Wstydliwego (XIIIw.).

W kwestii przypuszczeń mogą być również prawa miejskie Przecławia w tym okresie. Zachowana notatka z sądu w Pilźnie z początku XV wieku wymienia nazwisko Spiekoty i jego syna Jana jako mieszkańców przecławskiego przedmieścia, co by sugerował, iż było to miasto. Jednak nie ma dokumentów, które by to potwierdzały.

Z końca XIV wieku pochodzi notatka o wojewodzie łęczyckim i wielkorządcy krakowskim Janie Ligęzie, który tytułuje się właścicielem Przecławia.

XVI wiek

W1516 r. kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki z poruczenia króla Zygmunta I Starego zwołał senatorów i magnatów Królestwa Polskiego. Miejscem zjazdu był nowy zamek w Mielcu - własność kasztelana zawichojskiego Stanisława Mieleckiego h. Gryf. Obradowano o sposobach zabezpieczenia kraju przed napaściami ze wschodu. W ślad za nową strategią obronną Polski, w latach

1518-1529 Mikołaj Ligęza zbudował własny zamek w Przecławiu. Nowa budowla stanęła opodal średniowiecznego zameczku myśliwskiego, który - jak głoszą stare legendy - w XIII w. dostał się w formie książęcej nagrody rodowi Półkoziców. Obie budowle, drewniana i murowana, stały obok siebie prawie półtora wieku - aż do „potopu szwedzkiego”. Dostępu na zamek broniły tzw. bombardy. Wzgórze jako obronne plateau zostało solidnie wzmocnione. W źródłach z roku 1537 napisano o nim - fortalicja. Miasta jednak nie obwarowano.

Wtedy na ziemi przecławskiej zrodziła się nowa specjalność gospodarcza - wypalanie cegieł, które przetrwało do dziś jako dziedzina przemysłowa tych okolic.

W połowie XVI w. rysuje się kolejna znakomita postać z pocztu wybitnych przecławian - Felix Szczęsny Ligęza (1500-1560), najpierw dziedzic, proboszcz i prepozyt przecławski, a potem kanonik krakowski i biskup lwowski, który podczas sejmu lubelskiego został wyświęcony na arcybiskupa lwowskiego (1555). Nastąpiła też istotna zmiana własnościowa - w 1578 r. Anna Ligęzianka poślubiła Andrzeja Koniecpolskiego (przyszłego kasztelana połanieckiego), który stał się właścicielem klucza dóbr z częścią Przecławia i ośmioma wsiami. Ich potomkowie herbu Pobóg władali do połowy XVII w. rozległymi dobrami przecławskimi, a Marcjanna Koniecpolska z synami nawet dziedzictwami oleskimi Daniłowiczów, Żółkiewskich i Sobieskich.

W „złotym wieku” miasto zaczęto uwzględniać na mapach Polski i Europy (1574). Rozwojowi miasta sprzyjał rozwój handlu – w 1582 r. Batory nadał miastu dwa nowe jarmarki, a cotygodniowy targ czwartkowy skupiał nie tylko rzemieślników skupionych w cechu kowalskim, rzeźniczym i sukienniczym, ale również kupców z różnych części kraju.

XVII wiek

Rzeczpospolita była objęta wojenna zawierucha, którą za Henrykiem Sienkiewiczem określamy jako „potop szwedzki”. Skutki najazdu Szwedów byty długotrwałe - załamała się unia polsko- litewska, a Polska od Bałtyku po Karpaty krwawiła i stała w ogniu. Pod bronią były załogi zamków w Mielcu, Przecławiu, Baranowie i przede wszystkim w Rzemieniu, który Lubomirscy ufortyfikowali i uzbroili w 40 dział, zamieniając to miejsce w twierdzę. Dobra przecławskie należały wtedy do Tarnowskich, którzy nastali po Koniecpolskich.

Jesienią 1655 został spalony średniowieczny dwór drewniany, ale okazały murowany zamek renesansowy przetrwał wojnę - Szwedzi nie wysadzili go tak jak zamek w Sandomierzu, odeszli, jednak zostawili zgliszcza po ratuszu i domach mieszczan. Symbolem tamtego czasu jest Grób Dragona w Korzeniowie i zatarte ślady cmentarza ofiar potyczki pod Tuszymą. W okolicy przestały istnieć siedziby Ossolińskich - dwór w Zgórsku i zamek w Mielcu, natomiast zamki w Rzemieniu i

Przecławiu przetrwały do dziś. Miasto zubożało.

Po wojnie polsko-szwedzkiej Tarnowscy postanowili sprzedać Przecław, toteż w 1668 r. nowym właścicielem miasta i zamku został wojewoda lubelski Władysław Rey herbu Oksza. Odtąd dziewięć pokoleń potomków słynnego Mikołaja Reja z Nagłowic mieszkało tutaj kolejno aż do końca roku 1944.

XVIII wiek

W 1772 roku nastąpił pierwszy rozbiór Polski i ta ziemia z miastami Przecławiem, Mielcem, Rzochowem i Radomyślem przez 146 lat znajdowała się w zaborze austriackim. W latach 1784-1786 właściciel Przecławia i zamku kasztelan zawichojski Jan Michał Rey jako senator królewski najczęściej przebywał w Warszawie, w otoczeniu króla Stanisława Augusta. Jak większość miast i miasteczek tamtej doby Przecław także przeżywał czasy stagnacji.

XIX wiek

W 1806 r. właściciel miasta i zamku Kajetan Rey otrzymał od dworu cesarskiego w Wiedniu tytuł hrabiego. Nobilitujący Reyów z Przecławia status społeczny zaważył na losach kilku pokoleń tej rodziny. W latach 1873-1882 hrabia Mieczysław Rey, uczestnik Powstania Styczniowego 1863, podjął rozbudowę obiektu z ogólnym zachowaniem renesansowego pierwowzoru z XVI w. Zgromadził cenne zbiory eksponatów i przekształcił przecławski zamek w drugą na ziemiach polskich rezydencję-muzeum. Nie mogło być inaczej, ponieważ idea podziwiania materialnych i naturalnych skarbów polskiego dziedzictwa była hrabiemu bardzo bliska - wszakże to właśnie on, Mieczysław Rey z Przecławia, od 1873 r. przez kilkanaście lat był pierwszym prezesem zawiązanego w Zakopanem polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zarazem współzałożycielem i hojnym donatorem tej pierwszej polskiej organizacji turystycznej, jednocześnie najstarszego towarzystwa turystycznego Europy kontynentalnej.

Wiek XIX to początki społecznej aktywności mieszkańców Przecławia. Gdyż, jak podaje Józefa Krzak w swojej publikacji *W służbie przecławianom. 135 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Przecławiu*, rok 1879 przyjmuje się za datę założenia OSP Przecław. Zarejestrowana została we Lwowie w 1895 roku i pełni swą misję do dnia dzisiejszego.

XX wiek

W 1903 r. miasto odwiedził Henryk Sienkiewicz - polski pisarz, laureat Literackiej Nagrody Nobla. Zauroczony zamkiem i zalesioną okolicą miał się wyrazić, że zamek w Przecławiu to klejnot oprawiony w szmaragdy parkowej zieleni.

Na kartach historii Przecławia zapisała się Waleria Szalay-Groele (1873-1957) - pisarka znana z kart historii literatury polskiej, niezwykła patriotka i nauczycielka, którą mieszkańcy obrali za patronkę Szkoły Podstawowej w Przecławiu.

Na skutek dwóch wojen światowych (1914-1918) i (1939-1945) miasto poniosło wiele strat. Przecławski zamek był wielokrotnie pozbawiany wielu unikatowych eksponatów. Na przełomie lat 1944/1945 ostatni Reyowie byli zmuszeni opuścić siedzibę rodu i przenieśli się do Francji, gdzie zamieszkali w swym zamku Montresor. Rodowa siedziba Reyów oparła się wielu pożarom, ale przez długie lata złego użytkowania przez państwo historyczne wnętrza straciły swoje piękno i budowla przestała być atrakcyjna. Dopiero mecenat kulturalny WSK „PZL-Mielec” oraz wpisanie zamku do katalogu zabytków (1969r.) przerwało proces popadania w ruinę. Mieleckie zakłady lotnicze współpracowały z prof. Wiktorem Zinem oraz wieloma naukowcami, konserwatorami sztuki, artystami i rzemieślnikami. Ten unikatowy i najstarszy na północnym Podkarpaciu zabytek architektury polskiego renesansu został w 1988 r. przywrócony do dawnej świetności, stając się miejscem żywym i reprezentacyjnym, chlubą ziemi przecławskiej i powiatu mieleckiego. Pracowały na to przez lata 1975-1988 wyspecjalizowane zespoły projektowo-konserwatorskie i pracownie rzemieślnicze z Krakowa, Lublina, Łańcuta, Rzeszowa i Tarnowa, a także liczne grupy mieszkańców Mielca, Przecławia i okolic.

Ziemia mielecka kocha się w kultywowaniu lokalnych tradycji. Ludzką pamięcią i szacunkiem otacza się bardzo wiele osób, które swą pracą służyły rozwojowi tego miejsca. Długą listę wybitnych przecławian rozpoczyna średniowieczny wojewoda Jan Ligęza, a wieńczy ją nietuzinkowa postać współczesna - żołnierz Armii Krajowej, pułkownik Aleksander Rusin „Olek”. Pamiętajmy przy tym, że spośród wybitnych przecławian i mieszkańców dzisiejszego powiatu mieleckiego najwyżej w dziejach Polski i Kościoła katolickiego zaszedł Feliks Ligęza (1500-1560) — dziedzic zamku i miasta Przecławia, także prepozyt przecławski, kanonik krakowski, wreszcie biskup i arcybiskup lwowski.

XXI wiek

Od 2005 r. każdego ranka gościnnie otwiera się zamkowa brama do historycznej posiadłości Ligęzów, Koniecpolskich, Tarnowskich i Reyów. Zespół zamkowo-parkowy w Przecławiu przeżywa swój drugi renesans. Ludzie miejscowi i goście przychodzą tu na spacery po zabytkowym parku. XIX-wieczna tradycja udostępniania turystom zbiorów i przepięknych wnętrz zamkowych jest pro publico bono kontynuowana również w XXI wieku przez Dorotę Tyszkiewicz - w jednej osobie mecenasa dziedzictwa narodowego oraz właścicielkę zamku w Przecławiu i firmy motoryzacyjnej „Melex” w Mielcu.

Odradzanie się miasta Przecławia

28 lipca 2009 r. swoim tysięcznym rozporządzeniem Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej nadała Przecławiowi status miasta. Mocą tego aktu przestała obowiązywać ustawa z marca 1933 r., która nieoczekiwanie na 76 lat przerwała działanie królewskiego przywileju lokacyjnego tego najstarszego miasta w powiecie mieleckim. Już od 11 listopada 2009 r. Przecław może pochwalić się rynkiem, na którym historia splata się z nowoczesnością. Jako licząca ok. 1800 mieszkańców społeczność chcą to niewielkie (1,6 km^2), ale ukochane miasto, rozwijać. Spotkali się w noc sylwestrową, aby od Nowego Roku 2010 ze swym burmistrzem i radą miejską cieszyć się z rozpoczęcia nowej przyszłości. Od 4 lipca 2010 r. z wieży kościoła parafialnego Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny kuranty wydzwaniają przecławski hejnał miejski, *Bogurodzicę* — prastara pieśń ojców naszych. O tym historycznym wydarzeniu kulturowym, a także o bitwie grunwaldzkiej z 15 lipca 1410 r. oraz Jaśku Ligęzie z Przecławia, wojewodzie i zwycięskim rycerzu spod Grunwaldu, głosi tekst wyryty na pamiątkowej tablicy ufundowanej za staraniem burmistrza Ryszarda Wolanina przez społeczeństwo miasta Przecławia.

E. Michocki, *Świt Przecławia. Miasto poszukuje swojej średniowiecznej metryki*, Urząd Miejski w Przecławiu, Przecław-Mielec 2014, s.76.

Informacja podana za: *Niezwykła historia i reakcyjna współczesność gminy Przecław* , Wydawnictwo ”ANNA” Mielec, Przecław 1998, s.8.